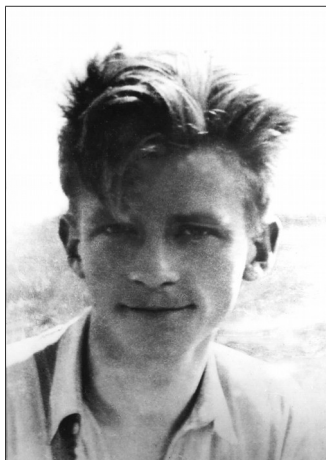


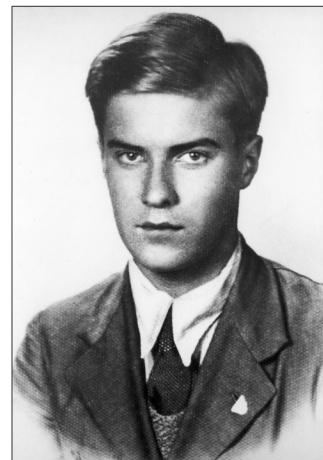
PRAWDA O BOHATERACH „KAMIENI NA SZANIEC”



**Alek
Dawidowski**



**Rudy
Janek Bytnar**



**Zośka
Tadeusz Zawadzki**

**„Życiem moim: Polska cierpiąca i walcząca. Wiarą moją: Polska zwycięska i triumfująca.
Przy spełnianiu służby okazywać będę męską twardość i niezłomną wierność. Rodakom
niosę braterską pomoc, przyjaźń i serce. Młodość swą uratuję wbrew zakusom wroga,
chcącego ją wyjałować i marnować. Ducha swego kształtować będę na narzędzie Wielkiej i
Dobrej Sprawy Ojczystej, będę prawy, dobry i silny”.**

Katechizm Szarych Szeregów z marca 1943 roku

**26 marca 2017 o godzinie 11:30 (niedziela)
w Muzeum Niepodległości (Al. Solidarności 62)
w ramach Spotkań Arseniałowych
emisja filmu dokumentalnego „Rudy, Alek, Zośka”**

**(scenariusz i komentarz – Barbara Wachowicz,
reżyseria – Helena Gliszczyńska)**

**O Bohaterach „Kamieni na szaniec” mówią: Hm. Danuta z Bytnarów
Dziekańska – siostra Rudego, Hm. Anna Zawadzka – siostra Zośki,
Maryla Dawidowska-Strzemboszowa – siostra Alka,
towarzysze broni z Szarych Szeregów, komendanci Chorągwi Warszawskiej:
Hm. Jan Rossman i Hm. Stefan Mirowski, Naczelnik Hm. Stanisław
Broniewski – Orsza, Danuta ze Zdanowiczów Rossmanowa – adiutantka
Zośki.**

**Dzięki nagraniu ze „Skarbca” Lucyny Smolińskiej – będzie także szansa
spotkania z**

Matulą Polskich Harcerzy – Matką Janka Bytnara – Rudego.

Film „Rudy, Alek, Zośka” ukazuje prawdziwe oblicze Bohaterów – myślących, wrażliwych, odważnych, w przeciwieństwie do ich wizerunku, jaki zaprezentował film, gdzie ci niezwykle harcerze Szarych Szeregów zaprezentowani zostali zgodnie z zapowiedzią reżysera jako ci, którym „historia kazała złapać za pukawki i latać z tymi pukawkami po ulicach, co spowodowało, że wszyscy zginęli”, jako „energetyczna młodzież, która łapie za pukawki i myśli, że raz dwa trzy wygra wojnę”.

O Bohaterach „Kamieni” mówili:

Hm. Jan Rossman: „To nieprawda, że Kamyk ich przeidealizował. Podkreślił tylko cechy naszego harcerskiego wychowania – braterstwo, odpowiedzialność, lojalność”.

Zofia Posmysz-Piasecka (więźniarka Oświęcimia): „Książka «Kamienie na szaniec» była dla mnie olśnieniem, oczyszczającym wstrząsem, że była i taka walka – z podniesioną głową, z bronią w ręku. Wystawa «Kamyk na szanecu» i film «Rudy, Alek, Zośka», który przeżyłam, każe powtarzać jak modlitwę strofę Norwida - «Czy popiół tylko zostanie i zamęt – czy zostanie – na dnie popiołu gwiaździsty dyjament – wiekuistego zwycięstwa zaranie...». Z miałkiej, bezideowej jakby się mogło wydawać teraźniejszości – wybłyskuje oto ów gwiaździsty dyjament – w młodych ludziach, którzy Tamtych biorą za wzór – i to jest dla nas owo zaranie wiekuistego zwycięstwa!”.

Wspaniałe oceny młodzieży ukazują, wbrew fałszerstwom filmu, bezcenne wartości Bohaterów „Kamieni na szaniec”:

„A oni wciąż żyją jak prawdziwi Przyjaciele, którzy wskazują drogę i wspierają. I to w każdej dziedzinie życia – dzielą się swoimi przemyśleniami dotyczącymi kwestii moralnych, wytrwałością i zaangażowaniem motywują do edukacji, są punktem odniesienia w moich zmaganiach dwudziestolatki wchodzącej w dorosłe życie. Często w różnych sytuacjach zastanawiam się, w jaki sposób oni by postąpili, co by mi poradzili?”

Agata Bogiel, studentka Skandynawistyki,

„Kiedy czytamy „Kamienie na szaniec” i „Zośkę” i „Parasola” w gronie przyjaciół myślących tak jak ja – w naszych sercach odżywa przeszłość, ale nie rozpaczamy, że nie dane było nam stać w szeregu walczących o Polskę ... My dziś ją tworzymy – by była WIELKA, MĄDRA I SPRAWIEDLIWA – taka o jaką Oni walczyli. Każdy ma swoją służbę”.

Barbara Majewska, licealistka, harcerka



„Wszystko zawdzięczam właśnie Rudemu, Alkowi i Zośce, którzy pomogli mi odnaleźć cel w życiu i pokazali, że można pięknie żyć. Dzięki nim czuję się silniejsza, pełna ideałów, honoru, Ojczyzny i Boga.”

Weronika Ofierska, maturzystka